

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
piątek, 13. XII. 1963

Cena 50 gr
Nr 296 (6175)

Cel - stworzenie warunków sprawnej współpracy

Instytut Normalizacyjny RWPG rozpocznie wkrótce działalność

W Moskwie rozpoczyna pracę druga - po Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych, w Dubnej - wspólna placówka naukowa krajów socjalistycznych: Instytut Normalizacyjny RWPG.

Jest to jedyna placówka naukowa na świecie, zajmująca się kompleksowymi badaniami potrzeb i ustalaniem rozwiązań normalizacyjnych w skali międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem efektów ekonomicznych. Projekt zorganizowania tej ważnej instytucji badawczej przygotowała Polska.

Personel instytutu, którym kieruje radziecki naukowiec Nikołaj I. Jewstiuszyn, a jednym z wicedyrektorów jest Polak dr Jarosław Zientkiewicz - liczyć ma w przyszłym roku ponad 200 osób. Wybrano już najważniejsze zadania, które staną się w pierwszej kolejności przedmiotem prac instytutu. Zalicza się do nich m. in. opracowanie planu unifikacji przekładni zębatych (niezmiennie ważne zagadnienie w przemyśle maszynowym), elementów sprzętu oświetleniowego i elektrotechnicznego oraz obiektów optycznych. Do pierwszych prac instytutu będzie także należeć normalizacja maszyn do obróbki plastycznej, umożliwiająca produkcję tego kosztownego sprzętu w długich seriach.

Tematem prac będzie także normalizacja i unifikacja przyrządów pomiarowych i automatyki. Z dziedziny chemii prace obejmą m. in. masy plastyczne, chemiczne środki ochrony roślin, nawozy sztuczne.

Przewidziana w pracach instytutu normalizacja zaczęto samochodów i traktorów, umożliwi stosowanie np. radzieckich piług czy przyrządów do polskich ciągników.

Dalsze czyny załóg Zobowiązania inżynierów z HCP

Lista zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw i instytucji, w których pracownicy podejmują zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej w województwie poznańskim stale rośnie.

Kenia uzyskała niepodległość

12 grudnia Kenia, jako 35 państwo Afryki, uzyskała niepodległość. Uroczystego aktu wzniesienia flagi Kenii na maszcie dokonał na Stadionie Wolności w Nairobi o północy ze środy na czwartek wielki przywódca Afryki, premier Kenii - Jomo Kenyatta. Udział w tej historycznej uroczystości wzięły delegacje 78 państw z całego świata, tysiące partyzantów powstania Mau-Mau oraz tłumy mieszkańców Nairobi. W święcie tym uczestniczyła również, witana serdecznie, polska delegacja z wicepremierem Szymem.

Z okazji proklamowania w dniu 12 bm. niepodległości Kenii, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Kenii - M. Kenyatta. (PAP)

Krajowe targi nadwyżek rynkowych

Zarówno w handlu jak i w przemyśle istnieją jeszcze znaczne nadwyżki towarów i artykułów zaopatrzeniowych, których poszukuje się gdzie indziej. Aby ułatwić sprzedaż zbędnych zapasów, organizuje się w Łodzi pierwsze krajowe targi nadwyżek artykułów rynkowych i zaopatrzeniowych. Odbędzie się one w lutym 1964 roku. (PAP)

Dalszy ciąg dyskusji na Plenum KC KPZR

Uczestnicy Plenum Komitetu Centralnego KPZR kontynuują dyskusję nad referatem N. Chruszczowa o przyspieszeniu rozwoju przemysłu chemicznego.

O perspektywach rozwoju chemii w północnym okręgu Kaukazu mówił przewodniczący Sownarchozu W. Iwanow. Bogactwo zasobów naturalnych tych okolic pozwoli już w 1965 r. zwiększyć produkcję chemiczną o jedną trzecią, a nawozów sztucznych - 70 proc. w porównaniu z rokiem obecnym.

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Łotwy, A. Pelsze oświadczył m. in., że zadania postawione w referacie N. Chruszczowa przed republikami nadbałtyckimi, dotyczące osiągnięcia w produkcji rolnictwa poziomu krajów skandynawskich - są w pełni realne. Jego zdaniem, szerokie zastosowanie nawozów sztucznych i innych produktów chemicznych „pozwoli nie tylko doścignąć, ale przewyższyć produkcję rolną Szwecji i Finlandii”.

Członek Akademii Nauk ZSRR N. Siemienow, laureat Nagrody Nobla, poświęcił swe przemówienie ważnemu problemowi powiązania chemii teoretycznej z produkcją. Obrady trwają. (PAP)

Walter Ulbricht na czele Narodowej Rady Obrony

Rada Państwa NRD wybrała ponownie swego przewodniczącą, Waltera Ulbrichta, na stanowisko przewodniczącego Narodowej Rady Obrony NRD. (PAP)

Współpraca FJN i Frontu Narodowego NRD

Przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu FJN i Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych podpisali w Warszawie umowę o współpracy na r. 1964. Umowa przewiduje obustronną wymianę lektorów, delegacji roboczych, informacji, publikacji itp. Celem zawartego porozumienia jest dalsze zacieśnienie współpracy.

Wzrost obrotów handlowych z Finlandią

W wyniku rokowań prowadzonych w Warszawie między delegacjami Polski i Finlandii podpisany został 11 bm. protokół o wymianie handlowej na rok 1964. Przewiduje się wzrost obrotów wzajemnych w roku przyszłym o około 10 proc.

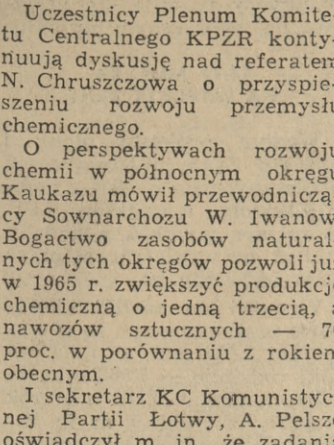
Główne towary polskiego eksportu do Finlandii to: węgiel, wyroby walcowane, artykuły chemiczne, cukier i inne artykuły rolnospożywcze, tekstylia oraz zbiorniki do paliw i inne urządzenia inwestycyjne.

W imporcie z Finlandii przewiduje się dostawy poważnych ilości celulozy papierniczej i wiskozowej, miedzi i niklu, rud żelaza, różnego rodzaju papierów i kartonów oraz maszyn i urządzeń dla przemysłu celulozowo-papierniczego. (PAP)

Śnieg i ślizgawica w całym kraju

Niemal w całym kraju wystąpiły w nocy ze środy na czwartek obfite opady śnieżne, połączone gdzieś tam z wichurą. W niektórych rejonach spowodowały one - szybko zresztą likwidowane - zakłócenia w ruchu i transporcie. W woj. gdańskim autobus PKS jadący z Kielna do Gdańska wpadł na drzewo. 15 osób odniosło obrażenia, kierowca został ciężko ranny. Dwa inne wypadki autobusów PKS - pod Tczewem i Pruszczem Gdańskim - nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. (PAP)

Przed olimpiadą zimową



Doskonali łyżwiarze - szybkobiegacze ZSRR trenują w Irkucku przed Zimową Olimpiadą w Innsbrucku w Austrii. Na zdjęciu: Sieilianin, Szabarow, Olsaszew oraz Ryłowa podczas codziennego treningu. Fot-CAF

Dziś koncert na zakończenie konkursu „Bądźmy zdrowi”

Jeszcze tylko 20 kart wstępu pozostało nam na dzisiejszy koncert, zorganizowany na zakończenie konkursu - „Bądźmy zdrowi”. Nasza impreza, zorganizowana wspólnie z Wojewódzką Przychodnią Przeciwegruźliczą i Zarządem Wojewódzkim PCK, wzbudziła więc wielkie zainteresowanie czytelników.

Jak nas informuje kierownik zespołu Kabaretu Piosenki przy Klubie „Od nowa” - Andrzej Napierała, przygotowano specjalny program na nasz koncert - lekki i wesoły. Niewątpliwie do tego nastroju dołączy się również Henryk Derwich - rysownik i humorysta.

W sali przy ul. Grunwaldzkiej 19, gdzie będzie odbywał się nasz koncert, pokażemy najciekawsze rysunki dziecięce, jakie nadeszły na konkurs.

A więc - do zobaczenia dzisiaj o godz. 18.

Amerykańscy specjaliści w ZSRR

Do Moskwy przybyła delegacja amerykańskich specjalistów w dziedzinie lotnictwa z Najeebem Halaby, dyrektorem Federalnego Urzędu Lotnictwa USA - na czele.

Specjaliści amerykańscy mają omówić w Moskwie problemy techniczne, związane z zorganizowaniem bezpośredniej komunikacji lotniczej między Nowym Jorkiem a Moskwą. (PAP)

Narada aktywów partyjnego sił zbrojnych

W dniach 10 i 11 bm. odbyła się w Warszawie narada czołowego aktywów partyjnego sił zbrojnych PRL, poświęcona omówieniu realizowanych w siłach zbrojnych wytycznych XIII i zadań wynikających z uchwał XIV Plenum KC PZPR.

Spisek antyrządowy w Brazylii

Dziennik „Ultima Hora” donosi, że w Brazylii wykryto nowy spisek antyrządowy. Na czele spiskowców stali generał Rolim, płk Barbosa oraz syn wydawcy gazety konserwatywnej „O Estado”, Julio Mesquita.

Z „Głosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Uwaga Szamotulyl

W niedzielę o godz. 19 w sali cukrowni odbędzie się WIELKI KONCERT

Poznańskiego Chóru Chłopińskiego pod dykcją Jerzego Kurczewskiego.

Jest to impreza, organizowana przez Wojewódzka Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Podczas koncertu odbędzie się tradycyjna zgaduj-zgadula, dla której uczestników przygotowano miłe i praktyczne niespodzianki.

Więcej uwagi na młodych pracowników

Zła organizacja i lekceważenie przyczyną połowy wypadków przy pracy

Z krajowej narady w CRZZ

Działalność związków zawodowych w dziedzinie ochrony pracy była w czwartek tematem krajowej narady aktywów związkowego.

Zagajając obrady główny inspektor ochrony pracy CRZZ - Zdzisław Wierzbicki podkreślił, że mimo znacznych nakładów państwa oraz mimo systematycznej poprawy warunków pracy, osiągane efekty w tej dziedzinie nie są jeszcze zadowalające.

Zastępca głównego inspektora ochrony pracy - Lech Kochański stwierdził, że przeprowadzone badania wykazują, iż ok. 50 proc. ogólnej liczby wypadków powstaje z powodu lekceważenia przepisów i niewłaściwej organizacji pracy.

Najczęstszymi ofiarami wypadków są pracownicy do 25 roku życia, ze stażem pracy nie przekraczającym 5 lat. Stąd też pilna potrzeba wzmocnienia szkolenia oraz pracy wychowawczej przede wszystkim wśród młodych pracowników.

W dyskusji podkreślano, że najlepiej opracowane przepisy oraz poczynania organizacyjno-techniczne nie dadzą pożądanego efektu, jeśli sprawy bhp nie będą doceniane przez samych robotników. Szczególna rola przypada tu kadry inżynieryjno-technicznej.

Uczestnicy narady uchwalili dalsze kierunki działania w dziedzinie ochrony pracy. Będą one stanowiły część programu udziału związków zawodowych w obchodach 20-lecia.

Pietro Nenni ustąpił

W związku z objęciem funkcji wicepremiera, Pietro Nenni ustąpił ze stanowiska sekretarza włoskiej partii socjalistycznej, które piastował prawie bez przerwy od 37 lat. Decyzja ta zgodna jest z uchwałami ostatniego zjazdu włoskiej partii socjalistycznej zabraniającymi łączenia funkcji partyjnych i stanowisk rządowych.

Wraz z Nennim z kierownictwa włoskiej partii socjalistycznej ustąpiło 5 innych przywódców, którzy weszli w skład nowego rządu.

Jako następcę Nenniego zaproponowano Francesco de Martino, dotychczasowego zastępcę sekretarza generalnego. (PAP)

Niebieskie ptaki

W ogólnonarodowej dyskusji, którą rozpętała fala bandyckich i chuligańskich ekscesów, wysuwa się wiele postulatów, jednak wspomina, się o kolegiach orzekających. Chyba niesuszenie. Do sądów trafią przecież sprawy pozbawione, z reguły o charakterze bandyckim, podczas gdy młodszą siostrą Temidy" ma wyplątać przyjemność zajmować się drobnymi, ale typowymi chuligańskimi wyskokami. W 1 półroczu br. za wykroczenia o charakterze chuligańskim (głównie chodzi tu o art. 27 ustawy antyalkoholowej), wielkopolskie kolegia skazały ponad 4.000 osób. Wiele z nich to specyficzni ludzie. Nie orzą, nie sieją, a jakoś żyją...

Parada darmozjadów

Na chybił trafił wybrałem 6 spraw z art. 27 rozpoznanych przez Kolegium przy Prezydium DRN Grunwald. Oto kilka danych na temat każdego ze skazanych, za wywołanie po pijanemu awantury.

I — Władysław S. — lat 28, kawaler. Od dłuższego czasu nie pracuje i od dłuższego czasu pije. Za pijackie ekscesy był w 1961 r. trzy razy karany przez kolegium, w 1962 r. — dwa razy, a za ostatnią awanturę, wywołaną w restauracji, otrzymał karę 3 miesiące aresztu (najwyższy wymiar na tego rodzaju wykroczenia).

II — 27-letni Władysław M. — nigdzie nie pracuje, służy w walce Izby Wyrzeczów. W latach 1960—1962 trzy razy stał przed kolegium. W tym roku miał już dwie sprawy.

Po rozpoznaniu ostatniej — na którą W. M. przybył — w stanie nietrzeźwym, otrzymał karę 2.700 zł grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu.

III — 20-letni Kazimierz K., również nie „kala” rąk pracą. Administracyjnie był już czterech razy karany. Piąta kara: 3.600 zł grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu.

IV — Jacek D. — lat 19, nie uczę się, na utrzymaniu ojca. W 1961 r. karany więzieniem za udział w bójce. Za awanturę wywołaną na dworcu, otrzymał karę 4,5 tys. zł grzywny. Spłaca ją, choć nie pracuje.

V — 34-letni Mieczysław P., recydywista, na utrzymaniu... żony, zarabiającej 1.100 zł. — Ostatnie jego wykroczenie popełnione w lokalu gastronomicznym, zostało ukarane 3 miesiącami aresztu.

Art. 27 stwierdza: „Kto w stanie nietrzeźwości zaciąga pożyczkę publiczną albo wywołuje awanturę w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub karze grzywny do 4.500 zł”.

VI — Za wykroczenie, popełnione po pijanemu, 30-letni Józef T. — kierowca (!?) był już poprzednio trzy razy karany administracyjnie. Teraz otrzymał karę 2,5 tys. zł grzywny z zamianą na 80 dni aresztu.

Z motyką na słońce

Jak widać z tego, pobieżnego przeglądu, mamy tu do czynienia ze zdemoralizowanymi osobnikami, których najważniejsze zajęcie stanowi przesiadywanie w lokalach gastronomicznych. Skąd biorą na to pieniądze? Bez skrupułów wykorzystują więzy rodzinne (mąż na utrzymaniu żony), czasami chwycą jakąś dorywczą pracę, nieraz dokonują podejrzanym interesów. Można też mniemać, że tego pokroju ludzie, kiedy nadarzy się okazja, nie zawahają się kraść (a ileż okazji w lokalu gastronomicznym, gdzie co krok, to pijany).

Spójrzmy teraz jakie środki stosuje się wobec takich elementów.

Od popełnienia wykroczenia do rozprawy mija kilka miesięcy. Zanim chuligan rozpocznie spłacać grzywnę lub odbywać karę aresztu upływa zwykle co najmniej pół roku. Jeśli trafi do więzienia to z reguły nie pracuje, bo „krótkoterminowych” — taka jest praktyka — raczej się nie zatrudnia. A gdyby nawet kierowano go do pracy to jako aresztantów przysługuje mu prawo wyboru zajęcia. Tak więc nasz chuligan najczęściej spędza w więzieniu

**) W Poznaniu „czarny rynek pracy” znajduje się przed Wydziałem Zatrudnienia przy ul. Zamkowej, gdzie stale kreca się podejrzanie indywidua oczekujące na dorywcze dobre płatne zajęcia.

**) Wydane niedawno zarządzenie Ministra Sprawiedliwości wprowadzające obostrzony regulamin więzienny dla chuliganów nie likwiduje przywilejów aresztantów; ponadto nie nakłada bezwzględnie obowiązku kierowania ich do pracy.



Książka stała się już tradycyjnym upominkiem gwiazdkowym. Dlatego z okazji zbliżających się świąt przedkładamy ostatnie nowości Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

„Burek” — to trzy opowiadania Jana Wiktor: „Srogi pies i sentymentalny zając”, „Czarna Róża” i „Burek”. Na ostatnich 71 stronach dr Józef Karpala daje szkic o autorze. Książka oprawna w płótno, zawiera str. 483 i kosztuje 40 zł.

„Zielona kadra” — zawiera 6 opowiadań z okresu I wojny światowej. Autor Jerzy Kossowski, tworzywo do tego zbioru zaczerpnął z własnych przeżyć, kiedy to walczył na froncie rosyjskim i włoskim jako żołnierz austriacki. Str. 247, cena 18 zł.

owe 2 lub 3 miesiące bezczynnie. O reedukacji w tych warunkach mowy być nie może. Wręcz przeciwnie, zasadniej nawet przyjąć, że może nastąpić pogłębienie procesu demoralizacji.

Czy coś w tym systemie można zmienić? Niewątpliwie tak. „Życie Warszawy” podało ostatnio, że w ciągu pierwszych dekad od momentu wprowadzenia w stolicy postępowania przyspieszonego (tj. od 22 X) przed kolegium stanęło 231 osób zatrzymanych za chuligańskie wybryki. Z tej liczby wobec 111 awanturników, którzy udowodniono wykroczenia zastosowano kary aresztu. Bezpośrednio z sali rozpraw zostali oni przewiezieni do więzienia.

W naszym ostatnim artykule na temat chuligaństwa („Alarm bez odwołania” — „Głos” z 14 ubm.) postulowaliśmy wprowadzenie takiego postępowania. Dopóki jednak jest to tylko postulat, istnieje konieczność szybszego niż dotychczas postępowania (w trybie normalnym) w sprawach o charakterze chuligańskim. Jeśli chodzi o kary wymierzane przez kolegia to obecnie są one zbliżone do maksymalnych. Inna rzecz że art. 27 stosowany jako broń przeciwko niebieskim ptakom przypomina nieco przysłowiową motykę kierowaną na słońce. Tak samo rzecz ma się z przepisami dotyczącymi aresztantów. Warto tu zauważyć, że projekt KK nie odróżniał pojęć „areszt” i „więzienie”; wprowadzał jednolitą karę — pozbawienie wolności. To z pewnością słuszną tendencją.

Obawiam się jednak, że i takie zmiany, aczkolwiek mogłyby nieco polepszyć sytuację, to przecież nie stanowiąby stuprocentowej gwarancji przywrócenia społeczeństwu awanturzystów darmozjadów, których życie upływa w lokalach, Izbie Wyrzeczów i aresztach. Trzeba chyba tutaj innych środków. Może zbawienia byłaby dłuższa izolacja i ciężka praca? Takich metod ponoć w Rumunii, Finlandii i Bułgarii.

MICHAŁ ŁUCZAK

„List do Wojtki” — zawiera przeżycia dziecka żydowskiego w czasie okupacji. Autor: Jan Kurczab. Str. 222, cena 21 zł.

Ukazały się również nowe wydania dzieł Józefa Ignacego Kraśkowskiego: z serii „Dzieje Polski”, „Stach z Konar” — powieść z czasów Kazimierza Sprawiedliwego oparta na zapisu kronikarskim Wincentego Kadłubka. Str. 698, oprawa płócienna, cena 50 zł.

„Z siedmiu lat wojny” (str. 312, oprawa płócienna — 32 zł) i „Czas kościuszkowski” (str. 360, oprawa płócienna — 32 zł), przybliżają czytelnikowi ciekawość pod różnymi względami wiek XVIII.

„Eskulap w Etiopii” — Wacława Korabiewicza będzie miłym upominkiem dla każdego, przysługę i podróżowania przyjaciela. Są to wspomnienia z kraju Króla Królów — pełne codzienności abisyńskiej — od gmachów ministerialnych po ubogie lepianki. Str. 262, cena 22 zł. (d)

Wnioski z XIV Plenum

Mierniki, handel i my

Na wstępie informacja, która z pewnością za interesuje szerokie kręgi społeczeństwa: od 1 stycznia 1964 roku cztery wielkie fabryki podległe Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego rozpoczynają pracę na nowych zasadach. Zakładają one, że warunkiem przynależności do funduszu premiewego jest wykonanie planu produkcji szczególnie ważnych dla rynku asortymentów.

W konkretnych wypadkach: dla Warszawskich Zakładów Telewizyjnych takim właśnie ważnym asortymentem będą najbardziej poszukiwane w sklepach telewizory z dużymi ekranami, dla Pabianickiej Fabryki Żarówek — żarówki małowatowe o niskiej mocy, dla Śląskich Zakładów Mechaniczno-Optycznych — pełny wybór szkielek okularowych, dla poznańskiej „Centry” — wszelkie rodzaje baterii. Praw dopodobnie również od początku przyszłego roku uruchomienie funduszu premiewego uzależnione będzie od wykonania planu produkcji pod względem asortymentu w dwóch fabrykach naczyń emaliowanych: w Olkuszu i Mysłowicach.

„A”, „B” i eksperyment

Od dłuższego czasu toczy się w Polsce, głównie z inicjatywy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, uporczywa walka o jak najbardziej prawidłowe dostosowanie produkcji przemysłowej do potrzeb i wymagań rynku oraz do zmian zachodzących w tych dziedzinach. Od czasu, gdy przed paru laty zlikwidowany został rażący niedobór szeregu towarów przemysłowych, gdy osiągnięliśmy na rynku równowagę globalną i poczyniliśmy istotne postępy w kierunku uzyskania równowagi asortymentowej — powstała konieczność stworzenia i zastosowania w fabrykach takich bodźców, które zachęciłyby dyrekcje i załogi do wychodzenia naprzeciw żądaniom handlu.

Pierwszym krokiem było opracowanie przez MHW dwóch list towarów. Na liście „A” ujęto wyroby znajdujące się na rynku w nadmiarze, na tomiast na liście „B” artykuły znajdujące się jeszcze na rynku w niedostatecznej ilości. Listy te stały się następnie podstawą do zastosowania nowego systemu kontroli bankowej funduszu płac w przedsięwzięciach: przekroczenia funduszu płac powstałe w wyniku ponadplanowej produkcji uznawane są tylko wówczas, gdy w grę wchodzi towar z listy „B”. Czyli deficytowe. Nowa ta metoda, zastosowana na razie na zasadzie eksperymentu — w trzecim kwartale br. przyniosła już konkretne rezultaty.

Wskaźniki przerobu

Chodzi jednakże o to, aby dla całej produkcji rynkowej były zastosowane w przemy-

śle takie mierniki, które mobilizowałyby wytwórców do jeśli nie schłabiania klientowi — to do starania się, aby produkcja była szybko sprzedana, z korzyścią dla wszystkich uczestników obrotu towarowego: producentów, handlu i indywidualnego odbiorcy.

Za rewolucyjną zmianę uznano przed dwoma laty po ciągnięciu Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, które wprowadziło w przemyśle odzieżowym zamiast wskaźnika wartości produkcji — wskaźnik przerobu. Skutek był taki, że zakłady konfekcyjne przestały gonić za szyciem garniturów, czy płaszczem wyłącznie z drogich tkanin, że cały swój wysiłek skierowały na zwornictwo, kolorystykę, jakość wykończenia konfekcji. I osiągnęły, wielką w tym — mówiąc wcale nie nawiasem —

zasięga branżowego Zjednoczenia — znakomite rezultaty.

Nie wyciągnięto z nich jednak — przynajmniej dotychczas — dalszych wniosków. Na skutek różnych przyczyn, wydaje się, że zwłaszcza nadmiernej ostrożności, wskaźnik wartości przerobu zostanie wprowadzony w wielu branżach później, niż początkowo zakładano. W przemysle pończosznym i dziewiarskim — od 1 stycznia 1964, w przemyśle obuwniczym — rok później. W przyszłym roku, jako eksperyment, wskaźnik wartości przerobu będzie zastosowany w kilku fabrykach mebli i przetwórstwa papierniczego, w niektórych zakładach przemysłu szklarskiego, ceramicznego, warzywno-owocowego, cukrowniczego, piwowarskiego koncentratów spożywczych i

Dokończenie na str. 4

Sygnal radiowy

Telewizja przysłoniła sobą sprawę swojego własnego „brata” — radia. Telewizor — to synonim zamożności, znak zainteresowań kulturalnych, symbol postępu. Niektórzy posiadający odbiorniki telewizyjne w pewnym stopniu odczuwają swoją przewagę „kulturalną” nad tymi, którzy nie mają tego aparatu. Telewizja

— jednym słowem — w modzie.

Nie o telewizji jednak chcę mówić, ale o radio, które zaczyna schodzić ze szczytu swojego powodzenia. Wprawdzie pierwsze kroki zejścia są niewielkie, mimo to ostrzegające. Oto tabela radio- i teleabonentów w Poznaniu i w województwie:

Stan	Radioodbiorniki w tysiącach			Telewizory w tysiącach		
	Poznań	w województwie	wies	Poznań	w województwie	wies
1 stycznia 1963 r.	38,8	139,8	131,7	39,8	26,6	2,5
1 października 1963 r.	100,1	139,3	131,3	44,2	27,4	3,4
zwykła + spadek —	+ 61,3	— 0,5	— 0,4	+ 4,4	+ 1,8	+ 0,9

Wzrost liczby telewizorów jest zrozumiały, zrozumiały jest również wzrost liczby radioodbiorników w Poznaniu. A w innych miastach, mia-

steckach i wsiach w województwie? Czyżby już tymi aparatami zostały w pełni nasycone? Na to odpowiedź da następująca tabela:

	w Poznaniu	w miastach województwa	na wieś
1 aparat radiowy przypada na osobę	4,2	5,3	16
1 telewizor przypada na osobę	10,2	27	153,5

A więc „nasycony” jest Poznań, nie tak bardzo miasta i miasteczka. 500 aparatów TV w ciągu 9 miesięcy, to bardzo mały przyrost na 1.300 tys. mieszkańców wsi wobec 1.800 na 740 tysięcy mieszkańców miast i 1.490 na ponad 420 tysięcy mieszkańców Poznania. Dla porównania weźmy jeszcze przykład Leszna i powiatu leszczyńskiego. W trzech kwartałach bieżącego roku liczba radioodbiorników w Lesznie powiększyła się o

440, telewizorów o 564, a w powiecie — liczba radioodbiorników spadła o 237, telewizorów przybyło 103. Zjawisko to nie da się więc wytłumaczyć inwazją telewizorów. Tej inwazji o większym nasileniu nie obserwujemy na wsi; zresztą radioodbiornik ma więcej zalet dla wsi niż telewizor, który chwilowo może stanowić atrakcję.

Wiem, że wielu tu nie zgodzi się z moją opinią. Dlatego nie od rzeczy będzie wyliczenie zalet i wad obu aparatów. Radioodbiornik jest tani, za instalowanie jego nie wymaga dodatkowych wydatków, założenie nie zawsze potrzebnej anteny nie pociąga za sobą poważniejszego wydatku. Telewizor jest wielokrotnie droższy.

Słuchanie radia nie odrywa człowieka od zajęć domowych. Oglądanie telewizji zaś absorbuje i wzrok i słuch, przykuwa człowieka do ekranu, o jakimkolwiek, zajęciu przy oglądaniu programu nie może być mowy. A więc praktyczniej okazuje się radioodbiornik.

Dlatego więc zaczął tracić na popularności? Szukając przyczyn należałoby może w programie, a może nawet w przygotowaniu ewentualnego słuchacza do przyjmowania programu.

Sondaże moje dotyczące tej sprawy są wyrywkowe i nie dają prawa do wyciągania ogólnych wniosków.

Sygnal o mijaniu przez radio szczytu powodzenia w naszym województwie kieruje do radiowego Ośrodka Badań Opinii Publicznej. Sadzę też, że zjawisko to nie jest też obojętne dla działaczy kulturalnych i instytucjom odpowiedzialnym za politykę upowszechniania kultury.

TADEUSZ ROJEK

JÓZEF HALĄGOWSKI

Dokonana w tragicznych okolicznościach zmiana na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych przyszła w momencie, gdy we Francji toczy się niezwykle ożywiona dyskusja nad sprawą wyborów prezydenckich. Toczy się nie tylko dyskusja lecz także intensywnie opracowuje się plany przygotowań do wyborów i to zarówno od strony formalnej, jak i merytorycznej. Dodajmy jednak od razu, że z meritum, a więc z programem, sprawa wygląda nieciekawie. Na razie za program wyborczy gaullistowski służy przemówienie prezydenta de Gaulle'a, a programu sił opozycyjnych nie byłoby łatwo skonstruować.

Nagle i nieoczekiwane odejście z Białego Domu prezydenta Kennedy'ego musiało zaważyć na całym tym procesie. Raz jeszcze uświadomiła się rola przypadku i ryzyko opierania systemu na jednym człowieku. A wydaje się, że prezydencka kampania wyborcza we Francji przebiegać będzie przede wszystkim w cieniu kandydatury de Gaulle'a. On sam o tym zdecydował, gdy w przemówieniu wygłoszonym w Orange 25. IX br. oświadczył, że zamierza kontynuować swą „misję”, gdyż czuje się jeszcze na siłach.

Wybory mają się odbyć w roku 1965, pozornie więc czasu jest jeszcze dużo, lecz nie jest wcale wykluc-

Na widowni międzynarodowej

Tajemnica Pana X

czone, że prezydent de Gaulle w ulubionym przez siebie referendum może właściwie przesądzić całą sprawę znacznie wcześniej. Stałoby to właśnie zniszczenie i dosyć gorączkowe nastrojów.

Na ogół panuje przekonanie, że wystawienie kandydatury generała de Gaulle'a niejako automatycznie załatwia wynik wyborów. Po bliższym jednak wejrzeniu w sytuację wewnętrzna Francji sprawa ta może budzić pewne wątpliwości.

Przede wszystkim nie da się ukryć, że wrześniowa podróż prezydenta po czterech departamentach położonych w dolinie Rodanu była sprawdzianem malejącej popularności de Gaulle'a. Ogólnie biorąc nie był on witany z takim entuzjazmem jak w czasie poprzednich swoich podróży, a w niektórych miastach spotykał się z wręcz nieprzychylnym przyjęciem. W departamencie Vaucluse, gdzie w czasie ostatniego referendum liczba głosów „nie” przekroczyła 65 proc., na apel komunistów, socjalistów i radykałów ludność nie przybyła na powitanie prezydenta.

Lecz nie tylko o spadek popular-

ności tu idzie. Nawiasem mówiąc jego krzywa waha się z tygodnia na tydzień, a osobisty autorytet prezydenta jest ciągle jeszcze duży. Stronictwa opozycyjne lewica i centrum — miałyby wystawić wspólnego kandydata, który by skupił mógł wszystkie głosy antygaullistowskie. Opozycja zdaje sobie sprawę z trudności walki z de Gaulle'm i wie, że jej ewentualne zwycięstwo zależy nie tyle od kandydata ile od programu. Mówi się w Paryżu, że gdy cena befsztyka rośnie, to popularność de Gaulle'a maleje. Byłoby jednak kardynalnym błędem cały program koalicji antygaullistowskiej opierać wyłącznie na samym antygaullizmie, na samym tylko zwalczaniu jego osoby.

Wymownych dowodów dostarczają tu wyniki wyborów parlamentarnych i przegrana tzw. „kartelu nie”, czyli opozycji partii burżuazyjnych, pozbawionych konstruktywnego programu, a dających powody do obaw przed powrotem nieudolności rządów IV Republiki. Oprócz tego zaś prezydent de Gaulle może sam sprawić, że przed wyborami poprawią się materialne warunki znakomitej

części społeczeństwa, a wówczas ci, którym np. podniesiono płace będą znacznie mniej podatni na krytykę z powodu braku szkół lub szpitali.

W związku z tym mówi się, a w szczególności lansuje to paryski tygodnik „L'Express”, że z porozumienia wspomnianych stronników wyszedł już wspólny kandydat, który na razie jednak z przyczyn taktycznych nie ujawnia się i jest nazywany Panem X. Monsieur X, który udziela wywiadów i bywa fotografowany — ale tak, by nikt nie rozpoznał rysów jego twarzy — dotychczas nie przedstawił programu, jeżeli nie liczyć dosyć ogólnikowych wypowiedzi na różne tematy.

Czy Monsieur X rzeczywiście istnieje, czy nie jest tylko bardzo zręcznym pomysłem uatrakcyjnającym tygodnik?

W każdym razie warto na jedno zwrócić uwagę. Kandydowanie de Gaulle'a tylko pozornie ułatwia sytuację gaullistowskiej partii UNR. Tym pewniej bowiem liczy ona na wygrana. Jednocześnie jednak jej przywódcy zdają sobie sprawę, że byłoby dla systemu znacznie bezpieczniejsze spróbować realizować gaullizm bez de Gaulle'a w Pałacu Elizejskim, ale z de Gaulle'm pozastrajającym w cieniu, i mogącym w każdej chwili interweniować i ochronić system swoim autorytetem.

TADEUSZ ROJEK

Dwa są miasta w Bułgarii, które wywierają największe niezapomniane wrażenie na przybyszach z obcych krajów: Neseber i Tyrnowo. I jedno i drugie można by śmiało zaliczyć do legendarnych cudów świata.

Neseber, wąski i krótki półwysep, a właściwie nawet wyspa, gdyż ze wszystkich stron oblany wodami Morza Czarnego, a połączony z lądem jedynie pięknym mostem, miasto znane od tysięcy lat jako osada tracka, zasiedlone przez kolonistów greckich, kwitło już za czasów Rzymu i Bizancjum. Dziś Neseber uznany jest za miasto-muzeum, pod ochroną znajdują się ruiny wspaniałej starej metropolii z V wieku, dziewięć średniowiecznych cerkwi i wszystkie domy starobułgarskiego stylu.

Podziwiałem niezwyklej kunszt i smak z jakim Bułgarzy potrafili połączyć tę architekturę drewnianych domów i krzywych uliczek z nowoczesnym budownictwem, które zostało w kapitalny sposób wtopione i dziś stanowi jedną harmonijną całość. Podziwiałem również ich zmysł w dziedzinie turystyki, który kazał im przed kilkoma laty w bezpośrednim sąsiedztwie antycznego Neseberu wybudować super-nowoczesne uzdrowisko. Słoneczne wybrzeże, pełne luksusowych hoteli, restauracji i uroczych, kokieterijnych parterowych domków letniskowych.

Tyrnowo, dawne polityczne, kulturalne i gospodarcze centrum Bułgarii, ma inny charakter niż Neseber. Leży w górzystym terenie nad malowniczą rzeką Jantra, która wijąc się u jego stóp i dzieli miasto na kilka części. Niezrównane, przedziwne kontrasty zarówno w linii jak w kolorze, domy wyrastają z gór i skał w rzędach jedno

Refleksje z Bułgarii

Zabytki architektury

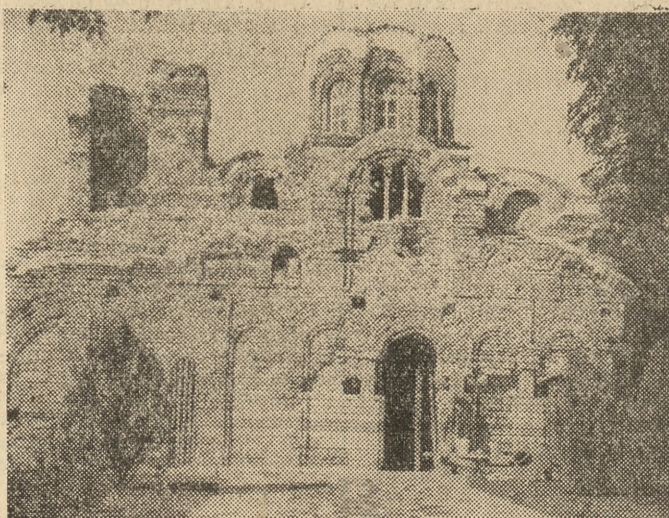
nad drugimi. Nasuwa się natychmiast myśl o burzliwej historii tego grodu, o niezliczonych najazdach tureckich i o konieczności takiego właśnie usytuowania Tyrnowa, dawnej stolicy, w każdej chwili gotowej do obrony.

Na niezwykłą egzotykę natrafiliem w odległości trzech zaledwie kilometrów od Tyrnowa w małej wsi Arbanasy. Architektura tu inna, domy drewniane o surowym, pierwotnym charakterze, pozbawione lekkości i barwy Tyrnowa. Tutaj w zupełnym pustkowiu stoi stary klasztor (miejscowi nazywają go monastirem św. Nikoły), długo musiałem po polach szukać siostry zakonnej dysponującej kluczami, bo zajęta była pasaniem kóz. Oplaciły się te poszukiwania, bo wewnątrz znalazłem wspaniałe freski z XII i XIII stulecia, niestety nie widać właściwej opieki — w sensie konserwacji — tego przepięknego zabytku. Podobnie pobliska cerkiewka o unikatowej, niskiej a wydłużonej formie, jak gdyby tunele, sprawia wrażenie opuszczonej i jedynie przez wybite szyby w starodawnych okienkach widać bogactwo znajdującego się wewnątrz ściennego malarstwa.

Wyjątkową pieczę natomiast otoczony jest prastary, bo pochodzący z III wieku przed naszą erą tracki grobowiec w pobliżu Kazaniku (około 200 km na wschód od Sofii). Zwiedzanie tego zabytku możliwe jest jedynie za specjalnym zezwoleniem Komitetu Nauki i Kultury, który jako organ centralny ma swą siedzibę w stolicy. Powodem tego ograniczenia liczby zwie-

dzających są zmiany temperatury i nawilgotnienia powstające przy częstym udostępnianiu wnętrza grobowca, które mogłyby źle wpływać na stan bezcennych fresków. Dla ewentualnie zainteresowanych podaje, że wierna kopia grobowca z Kazaniku znajduje się w Muzeum w Sofii.

STEFAN BAJONSKI



Panfocrator (XIII—XIV wiek) w Nesebene.

Rozwiązanie konkursu

„Bądźmy zdrowi“

Dzisiaj o godz. 18 podczas naszej imprezy w Domu Prasy rozstrzygną się losy konkursu „Bądźmy zdrowi”. Wśród czytelników, którzy nadesłali poprawne odpowiedzi, rozlosowane zostaną cenne nagrody. Poniżej podajemy prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursowe, zaznaczając równocześnie, że od czytelników nie żądaliśmy sformułowań o dosłownym brzmieniu.

1) Szczepionka BCG powinna być szczepione obowiązkowo osoby do 18 lat oraz te, u których próba tuberkulinowa dała wynik ujemny.

2) Zarazki gruźlicy zawarte w szczepionce BCG są tak osłabione, że nie mogą wywołać choroby. Powodują wyłącznie powstanie ciał obronnych.

3) Dziecku nie szczepionemu grozi gruźlica o ostrym przebiegu.

4) Kontrolne badania rentgenowskie mają na celu wczesne wykrycie gruźlicy oraz podjęcie natychmiastowego leczenia. Równocześnie usuwają możliwości zakażenia otoczenia.

5) Uchylenie się od badań rentgenowskich przez osoby chore na gruźlicę (a nie znające swego stanu zdrowia) grozi poważnymi zmianami gruźliczymi, które nie będą rokowały wyleczenia.

6) Chory, u którego wykryto zmiany gruźlicze w płu-

Mija właśnie pierwszy rok pracy Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie. Czy może prosić o podsumowanie rocznych wyników?

— Najważniejsze jest chyba to — odpowiada dyr. Domu, **M. Suchanow** — że działalność Domu Kultury Radzieckiej zyskała zainteresowanie i uznanie polskiego społeczeństwa. Nawiazaliśmy bardzo dobre kontakty, współpracę z wieloma polskimi organizacjami społecznymi, ministerstwami, stowarzyszeniami twórczymi, organizacjami młodzieżowymi.

Dom otwarty dla wszystkich

I to zarówno w Warszawie, jak i w województwach, szczególnie w gdańskim, katowickim, łódzkim, lubelskim, rzeszowskim.

— A więc Dom swą działalnością obejmuje całą Polskę?

— Tak, i to w bardzo różnych formach. Wyjeżdżamy do poszczególnych województw, do miast i powiatów — z odczytami, filmami. Kilkakrotnie przebywaliśmy w Łodzi, gdzie szczególnie interesujące były spotkania urządzone w dzielnicy Bałuty; odwiedziliśmy chemików Tomaszowa Mazowieckiego. Ciekawe były spotkania w Katowicach, na Śląsku, między innymi z górnikami „Szczygłowic”, w Gdańsku, Bydgoszczy, wielu innych miastach. Latem urządziliśmy imprezy w wakacyjnych obozach młodzieżowych w Sopocie i Ciechocinku. O wszystkich wyjazdach nie sposób opowiedzieć — było ich już prawie 70. A przecież zasadniczym terenem działalności jest Dom w Warszawie.

— Zrozumiałe. Ale przepraszam, mówiliśmy Dyrektorze o różnych formach więzi z krajem...

— Pamiętam. Powiem o nich przy omawianiu poszczególnych form pracy naszego Domu. Realizacja naszego zadania: zapoznawać polskie społeczeństwo jak najwszechstronniej ze wszystkimi dziedzinami, problemami życia w ZSRR — jest nie do pomysłenia bez stosowania różnych i coraz nowych, ciekawszych form, bez przyciągania stale nowych prelegentów, wybitnych specjalistów, artystów. Tylko w ostatnich miesiącach polscy słuchacze — tak z Warszawy, jak i z całej Polski, drzwi Domu stoją otworem przed każdym, kto interesuje się życiem Kraju Rad — mogli się spotkać z uczonymi tej miary co członek Akademii Nauk — Artobolewski, czy Żukow, literatami — Surkowem, Barto, Giebką, kompozytorem Babadżanjanem, znaną pianistką, laureatką Konkursu Chopinowskiego, Bellą Dawidowicz, filmowcami — Gerasimowem, Makarową, Baskakowem. Również ze strony polskiej w różnych imprezach brali udział wybitni działacze społeczni, naukowcy, literaci, publicyści, artyści.

Uznanie słuchaczy zyskały takie nowe imprezy jak „Wieczory pytań i odpowiedzi” obejmujące tematykę międzynarodową i problemy ideologiczne, czy najnowsza nasza impreza: słowno-muzyczny „Magazyn informacyjny Domu Kultury Radzieckiej — „Mo-

skwa — Warszawa”, lub cykl koncertów muzyki rosyjskiej i radzieckiej w wykonaniu artystów Estrady Rewolucyjnej Poezji i Pieśni im. Wł. Broniewskiego.

— A film?

— Urządzamy pokazy najnowszych filmów radzieckich, seanse filmowe dla młodzieży szkół warszawskich, które służą jako pomoc przy nauce języka rosyjskiego, literatury lub historii. Specjalne pokazy filmów w wersji oryginalnej organizujemy dla 37 szkół eksperymentalnej, w których nauczanie odbywa się w języku rosyjskim. Wyświetlamy cykle tematyczne, na przykład „Radziecki człowiek w Kosmosie” czy „Radziecka komedia filmowa”, a dla studentów — miłośników filmu zorganizowaliśmy cykl poświęcony twórczości Eisensteina i Pudowkina. Młodzież w ferworze dyskusji przesiadywała do późnocy.

Oprócz tego, niemal co dzień wypożyczamy filmy fabularne i popularno-naukowe szkół i ogniom TPP-R, instytucjom, stowarzyszeniom, naukowemu. Ostatnio spory zestaw filmów o sztuce wypożyczył nam Muzeum we Wrocławiu.

Dużym zainteresowaniem cieszy się biblioteka. Zorganizowaliśmy służbę informacyjną o wszelkich nowościach wydawniczych, dla specjalistów interesujących się jakimiś dziedzinami nie osiągalnymi w Polsce, staramy się je sprawdzić. Urządzamy konferencje czytelników (na przykład Makarencę, o „Kolegach” Aleksanowa). Robimy wystawy książek — między innymi w Łodzi i Gdańsku. W miarę możliwości służymy również zainteresowanym naszymi granicami na taśmach czy fotografiami dla wystaw. Formą współdziałania z ośrodkami spoza Warszawy jest więc dużo. Nie mówię już o pytaniami i próbach zawartych w listach, co dzień jest ich sporo.

— Jakie plany ma Dom najbliższą przyszłość?

— W przyszłym roku planujemy się jeszcze bardziej skoncentrować na pomaganiu nauczycielom, bibliotekarzom, wychowawcom. Chcemy również postarać się o nawiązanie ściślejszych kontaktów z związkami twórczymi, z inteligencją. Projektujemy wiele różnych imprez — wieczorów, spotkań, konkursów — związanych z XX-leciem Polskiej Ludowej, z przyjaźnią naszych narodów.

Rozmawiał:
JAN ZAJĄCZKOWSKI

Mierniki, handel i my

Dokończenie ze str. 3

w całym — co zresztą jest z uwagi na specyfikę produkcji w tym wypadku sprawą odrębną — przemysłu hutniczym.

Wśród propozycji, których celem jest powiązanie bodźców w przemyśle z asortymentowym planem produkcji wymienić jeszcze należy projekt liczenia produkcji w cenach fabrycznych zamiast w cenach zbytu, wzmocnienie kontroli dostaw w hurcie itd.

Nakaz chwili

W okresie pierwszych 10 miesięcy br. przemysł różnych branż nie wykonał w pełni planu dostaw rynkowych. M. in. tkaniny pieluszkowe dostarczono w 90 procentach, froterki — w 89 procentach, naczynia emaliowane w 78 procentach, pastę do zębów — w 87 procentach, rowerki dziecięce — w 84 procentach. Mniej niż przewidywał plan otrzymał handel w robów porcelitowych, porcelanowych, artykułów szklanych, wyrobów fajansowych itd.

Na dwa tygodnie przed końcem roku wiadomo niemal z całą pewnością, że jeżeli nawet przemysł zdoła

nadrobić zaległości i wywiązać się ze swoich obowiązków pod względem globalnym, to planu dostaw asortymentowych nie da się już chyba w wielu branżach uratować.

Na XIV Plenum stwierdzono, że zostały już uczynione pierwsze kroki w celu dobrania odpowiednich mierników produkcji, sprzyjających racjonalnemu gospodarowaniu i pozwalającym m. in. lepiej dostosować produkcję do potrzeb rynku. Podkreślano też pociągnięcia, zmierzające do ograniczenia zakresu stosowania mierników produkcji globalnej i towarowej i do stosowania na ich miejsce mierników wartości przerobu, normatywów pracochłonności itp. Ale stwierdzono również, że znajdujemy się dopiero na początku tego dzieła. I mimo, że jest to proces trudny i długotrwały, mimo że jego realizacja napotka w różnych branżach na najrozmaitsze objektywne i subiektywne trudności, poczynienie dalszych postępów na tej drodze jest nakazem chwili. I z uwagi na potrzeby rynku i ze względu na interesy przemysłu, produkującego na jego zamówienie.

BOGUSŁAW REICHHART



OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT. Nowoczesny hotel „Al Urdu” w Ammanie — Jordania. Fot. — CAF

Encyklopedia wiedzy o RWPG

Nasi sąsiedzi

Ta rozwijająca się współpraca i pomoc wzajemna krajów socjalistycznych — powiedział o RWPG Władysław Gomułka — stwarza dla Polski sprzyjające warunki do szybkiego przezwyciężenia trudności zaistniałych w naszej gospodarce i zapewnienia jej dynamicznego rozwoju...

„Ukazała się książka”, która jest ewenementem naszej literatury ekonomicznej. W sposób przystępny, ale oparty równocześnie o naukowe podłoże, tłumaczy skomplikowane problemy współpracy gospodarczej między poszczególnymi krajami i grupami państw. Żyjemy w okresie, kiedy w gospodarce światowej, w sposób niezwykle szybki i wielostronny rozwija się proces integracji. I choć tło i podłoże, zarówno polityczne, społeczne jak i ekonomiczne tych procesów są w różnych systemach światowych różne — to jednak bez tego współdziałania niemożliwy jest racjonalny rozwój jakiegokolwiek kraju.

Jest faktem, że aczkolwiek Polska pozostaje jednym z najbardziej aktywnych uczestników RWPG, aczkolwiek miliony Polaków w swojej codziennej pracy realizują wytyczne Rady — wiedza naszego społeczeństwa o krajach — współpracownikach wciąż jest niewystarczająca.

Skrót RWPG, przed 10 laty prawie niezany — jest dziś przedmiotem zainteresowania w całym świecie. Czy potrafimy uzmysłwić sobie co reprezentuje RWPG? Jakiego miejsca zajmuje we współczesnej Europie i świecie? Jaka jest rola poszczególnych krajów RWPG i jaki ich wkład w potencjał Rady?

Trudno przytaczać liczby. Jest ich nazbyt wiele. Trudno również kusić się o porówna-

nia czy analizy. Dostarcza ich każda gałąź gospodarki: od hutnictwa do rolnictwa. W książce „Nasi sąsiedzi” wszystkie dziedziny ekonomiki krajów socjalistycznych omówiono są szczegółowo i co najważniejsze — niemiła na bieżącą. Każdemu z krajów naszych sąsiadów w RWPG (poza Związkiem Radzieckim; wydawnictwo słusznie wyważyło z zakresu, że omówienie problemów ZSRR w jednej pracy jest niewykonalne i dlatego poświęcono mu odrębny tom) — poświęcono jest specjalny rozdział, a ponadto zamieszczono dwa rozdziały encyklopedyczne: „Kraje RWPG w liczbach” i „O działalności RWPG”.

Tu znajdziemy nie publikowane dotychczas w Polsce w sposób tak syntetyczny i wszechstronny dane o gospodarce krajów RWPG w porównaniu z krajami reszty Europy i świata, analizę poziomu stopy życiowej w krajach RWPG, wskaźniki handlu zagranicznego i bezpośredniej wymiany handlowej między poszczególnymi krajami naszego obrotu oraz krajami kapitalistycznymi.

I wreszcie, co jest szczególnie cenne, omówienie nowego etapu współpracy krajów RWPG zapoczątkowanego naradą przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów członkowskich RWPG w roku 1962, ze szczególnym uwzględnieniem koordynacji produkcji, inwestycji, perspektywicznego planowania współpracy w dziedzinie rozwoju nauki i techniki oraz dokładnego przedstawienie — co również po raz pierwszy ma miejsce w sposób tak dokładny i chronologiczny — historii RWPG oraz dorobku jej poszczególnych sesji.

Tom „Nasi sąsiedzi” nie jest dziełem odrwanym. Stanowi trzecią część „Rozmów o gospodarce”. Pierwsze dwa dotyczyły problemów gospodarki wewnątrz krajowej. Obecnie są już w przygotowaniu tomy następnego cyklu poświęconego inwestycjom, przedsięwzięciom, planowaniu gospodarki narodowej oraz metodom i formom zarządzania nią, a tom szósty zostanie przeznaczony na omówienie współczesnej gospodarki świata.

*) Z cyklu: Rozmowy o gospodarce — Nasi sąsiedzi. Wyd. Książka i Wiedza. Praca zbiorowa, str. 368, nakład 30 tysięcy egzemplarzy, cena: 12 zł.

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT DROGOWYCH
W POZNANIU
ZAWIADAMIA
ze z dniem 16 grudnia 1963 r.
przenosi swoje biura z ulicy Wilczak
na ul. Rutkowskiego nr 25
Nowy numer telefonu:
660-34.

UWAGA!
HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH
WARSZTAT CHŁODNICZY
W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego nr 70
telefon 636-30
WYKONUJE
Zamrażarki chłodnicze
PRZENOSNE I KOMOROWE
z własnego lub powierzono materiału —
gwarancja półtora roku.

PRZYJMUJEMY ZLECENIA
na wiercenia
i dokumentację geologiczną
w I kwartale 1964 roku.
Możliwość przystąpienia do prac jeszcze w bie-
żącym miesiącu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11903g.

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNICZA SPÓŁDZ. PRACY „SWIT”
W GORZOWIE Wlkp., ulica Obotrycka nr 5
zatrudni zaraz:

2 FACHOWCÓW BRANŻY SKÓRZANEJ
— KALEŃNIKÓW.

Reflektujemy na siły kwalifikowane mistrzów
lub czeladników z długoletnią praktyką.
Oferty należy składać osobiście lub korespon-
dencyjnie pod wyżej wymienionym adresem.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu.
Dla samotnych zapewniamy pokoje subloka-
torskie. W8516

— INSTRUKTORA MECHANIZACJI ROL-
NICTWA,
— MONTERÓW SAMOCHODOWYCH,
— MONTERÓW CIĄGNIKÓWYCH,
— BLACHARZA SAMOCHODOWEGO,
— SPAWACZY,
— ŚLUSARZY,
— KOWALI.

zatrudni PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZY-
NOWY W KOSTRZYŃCE Wlkp. na warunkach
układu zbiorowego pracy z dnia 1. VII. 1963 r.
W8484

SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY W BA-
BIMOŚCIE, pow. Sulechów zatrudni możliwe
mających:

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO, INŻY-
NIERA lub TECHNIKA TECHNOLOGA
DRZEWNEGO

z kilkuletnią praktyką w produkcji mebli,
energicznego, dobrego organizatora.
Mieszkanie w nowym budownictwie dla ro-
diny trzyosobowej zapewnione.

Wynagrodzenie do omówienia. Oferty prosi-
my kierować pod adresem jak wyżej, ul. Kar-
gowska nr 59. W8564

W dniu 11 grudnia 1963 r. zmarła po dłu-
gotrwałej chorobie, nasza najdroższa matka
Maria Czapracka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o go-
dzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżona
CÓRKA Z MĘŻEM I WNUCZKA
11818g

Dnia 10 grudnia 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., moja najdroższa matka,
dobra siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.
Kazimiera Olejniczakowa
z MUTHOW
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o go-
dzinie 10.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego
Ciała, przy ul. Błuszczykowej.
W głębokim żalu
SYN I RODZINA
Poznań, ul. Strzelecka 45. 11854g

Dnia 11 grudnia 1963 r. zakończył swoje
pracowite życie, nasz najstarszy i nigdy
niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, przeżywszy lat 90, śp.
Józef Zieliński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o go-
dzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Sikorskiego. 11856g

ELEKTRO-TELETECHNIKA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
W POZNANIU, ULICA WRONIECKA Nr 3
ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW
telewizorów i radioodbiorników
W SWOICH DZIAŁACH USŁUGOWYCH
przy ul.:
PADEREWSKIEGO 8, tel. 98-60
AL. MARCINKOWSKIEGO 16, tel. 520-01
CZESNIKOWSKA 10, tel. 811-71 w. 918
GALLA-PAWILON (przy ul. Polnej)
PRZEMYSŁOWA 45,
telefon 705-18
EZJURZYŃSKIEGO 144
telefon 502-95
K8395

Praca

Ucznia w naukę malar-
stwa przyjmie. Mikołaj-
ski, Poznań, Słoneczna 17.
11338g

Ucznia lat 17—18 może
być po zasadniczej szko-
le zawodowej (wyższe
wyróżnienie) przyjmie
do nauki zawodu teleme-
chanika. Zgłoszenia z
krótkim życiorysem Poz-
nań 1, Skrytka 280. 11475g

Pomoc domowa potrzeb-
na. Gołębiowska, ul. Ba-
szyńskiego, dojsię ul.
Norwida. 11650g

Przyjmie panią do prowa-
dzenia domu i pomocy
przy dzieciach (nocleg i
utrzymanie zapewnione).
Zgłoszenia: Dąbrowskie-
go 49 m. 1. 11889g

Przyjmie dozorstwo wa-
runek mieszkanie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11878g.

Pracownice młode zatrud-
ni. Prahia. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11880g.

Potrzebna opiekunka do
dziecka i lekkich prac
domowych. Rycka 15
m. 19. 11839g

Pomoc domowa w śred-
nim wieku na stałe do
jednej osoby potrzebna.
Warunki bardzo dobre.
Własny pokój, najchętniej
z prowincji. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 11852g.

Nauka

Profesor matematyki u-
dzieli lekcji także rano.
Szmarzewskiego 16 m. 6.
11766g

Kupno

Kupię kilka sztuk mo-
totycki BMW-750 R-12 i
Zündap 750, stan obój-
ny. Oferty pisemne: „R-
748” PAR, Warszawa, po-
znańska 38. K8642

Kupię piec c. o. 2 m³
i rury, piec elektryczny
do łazienki, hydrofor,
komplet łokowy. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
11861g.

Sprzedaż

Sprzedam maszynę „Luz-
nik” — wielociglową, e-
lektryczną, Głogowska 119
m. 3, 3 x 4 z dwonici. 11767g

Indyki — przeciętna waga
6 kg sprzedam. Mocinski.
Poznań, ul. Szczepankowa
9. 11804g

Sprzedam lodówkę WSK
Mielec. Przybyszewskiego
46 m. 15. 11806g

Sprzedam wózek dzieci-
cy głęboki „Gondolę”,
prawie nowy. Dąbrow-
skiego 25a m. 5. 11811g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam wóz gospodar-
czy, platformę na 16-kach
i 20-kach, przyczepę cią-
gnikową. Poznań - Antoni-
nek, Baltycka 4. 11823g

Pianino marki „Hintze”
sprzedam. Zgłoszenia:
Młyńska 14a m. 6, godz.
14. 11359g

Saksofon tenor „Welt-
klang”, nowy sprzedam
— cena 15.000 zł. Marian
Długi, Gorzów Wlkp.,
Świerczewskiego 38. 36154p

Sprzedam piekarnię raso-
wską. Ul. Sw. Józefa
3 m. 4. 11611g

Bramy, furtki, słupki par-
kane, kompletne opar-
kowania wykonuje. Dą-
browskiego 42. 11898g

Telewizor „Wawel” mało
używany korzystnie prze-
dam. Grunwaldzka 33a m.
11. 11900g

Ciągnik „Ursus” 45 z
podnośnikiem i snopowią-
zatką ciągnikową, w do-
brym stanie sprzedam.
Józef Przybył, Stanisław
począ Koźmin, pow. Kro-
tośz. 11821g

Sprzedam ciągniki Zetor
T i Stajer, stacja kolejow-
wa w miejsc. Stanisław
Fras, Podzamcze, powiat
Wieruszów. 11820g

Sprzedam gruz oraz do-
brego konia lub zamiennie
na dobrą, młodą, dojną
krowę. Obornicka 181.
11834g

Futro nylonowe zagranic-
zne, oryginalne sprzedam.
Telefon 654-16, ul. Kirch-
bojska 7 (boczna od Sło-
necznnej). 11836g

Sprzedam kaloryfery do
centralnego ogrzewania.
Zygmunt Kruczek, Obro-
na 6. 11833g

Sprzedam akwarium 200 l.
Zgłoszenia: Wspólna 61
m. 3. 11837g

Łaty sosnowe 4x6 cm
sprzedam. Tel. 17-86.
11858g

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Steyr” na
chodzie. Poznań, Pod-
miejska 1 (koniec Pstrow-
skiego). 11859g

Cukierniczy piec (Veber)
na siłę, sprzedam. Puszc-
zykowo, Cienista 4.
11864g

Sprzedam prasę do słomy.
Poznań, ul. Ostrowska 147
m. 1. 11874g

Sprzedam futro nowe,
łapki karakulowe. Luboń
1, ul. Dożykowska 3, przy
ul. Dzierżyńskiego. 11875g

Norki, pastele, topazy,
perły, platyny, kaczory
hodowlane sprzedam. Po-
znań - Zegrze, Milczańska
46. 11861g

Sprzedam samochód Mi-
krusa przebieg 22.000 km,
cena 24.000 zł. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 11882g.

Akordeon nowy 96-regi-
strowy „Weltmeister”
sprzedam. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11863g.

LoKale

Zamienie pokój 16 m²,
III piętro na równorze-
dny niżej położony. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11822g.

Mieszkanie w Krakowie
zamienię na mieszkanie
w Poznaniu. Wiadomości:
Trojanek, Poznań, ulica
Kniewskiego 4 m. 1.
K8641

Zielona Góra! Mieszkanie
komfort, 2 pokoje, za-
mienie na podobne w Po-
znaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 11827g.

Dwie uczące się, spoko-
jne panienki poszukują
pokoju od stycznia przy
kulturalnej rodzinie. Naj-
chętniej w śródmieściu.
Klewicz, Głogowska 39
m. 15. 11829g

2 pokoje, kuchnia, łazien-
ka, nowe budownictwo,
zamienie na 3 pokoje sa-
modzielne, komfort. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11830g.

Zamienie 3/4 pokoju sa-
modzielne na 2 pokoje
z kuchnią, łazienką i po-
kój z kuchnią samodziel-
nie. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
11831g.

Uczennica z siostrą szu-
kają pilnie tymczasowego
oddzielnego pokoju, Wil-
da, śródmieście, możli-
wie z utrzymaniem. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11847g.

Kupię w obrębie Pozna-
nia domek jednorodzin-
ny. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
11829g.

Dom pokój, kuchnia pod
dachówką, zelektryfiko-
wany, duży wsi, szkoła
7-klasowa, w powiecie Ja-
rocin, blisko kolei, prze-
dam tania 35.000 zł. Zgło-
szenia: Otreba, Jarocin,
Kilińskiego 2. 37077p

Mieszkanie 2 pokoje z
kuchnią wynajmę, zapła-
cać czynsz z góry. Ewen-
tualnie kupię domek je-
dnorodzinny, może być
niewykończony i to w
granicach Poznania lub
blisko Poznania w gminie
Wierzbno, Łęczyce, Luboń
i t. p. Pośrednicy wyku-
szeni Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
11788g.

Nieruchomości

Kupię domek jednorod-
zinny z 1 ha ziemi lub
małe ogrodnictwo w Po-
znaniu. Pisemne, wyce-
rpujące oferty nadsyłać:
J. Grzył, Dołuje 3, pow.
Szczecin. 36153p

Sprzedam dom mieszkal-
ny i gospodarczy, ogród
1200 m², blisko zakładu
pracy. Piętkowo, pow.
Środa Wlkp., Jan Miko-
łajczak. 11879g

Sprzedam dom jednopie-
trowy Poznań-Grunwald,
wolne pokój, kuchnia,
ogród, 170.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10856g.

Sprzedam 2 morgi ziemi
ogrodniczej pod Komor-
nikami przy przystanku
autobusowym. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11849g.

Działkę rolną częściowo
zadrzewioną i oplozoną
7.500 m² (20 km od Po-
znania) sprzedam. Telefon
427-46. 11872g

Kupię domek jednorod-
zinny z 1 ha ziemi lub
małe ogrodnictwo w Po-
znaniu. Pisemne, wyce-
rpujące oferty nadsyłać:
J. Grzył, Dołuje 3, pow.
Szczecin. 36153p

Sprzedam dom mieszkal-
ny i gospodarczy, ogród
1200 m², blisko zakładu
pracy. Piętkowo, pow.
Środa Wlkp., Jan Miko-
łajczak. 11879g

Sprzedam dom jednopie-
trowy Poznań-Grunwald,
wolne pokój, kuchnia,
ogród, 170.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10856g.

Sprzedam 2 morgi ziemi
ogrodniczej pod Komor-
nikami przy przystanku
autobusowym. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11849g.

Działkę rolną częściowo
zadrzewioną i oplozoną
7.500 m² (20 km od Po-
znania) sprzedam. Telefon
427-46. 11872g

Kupię domek jednorod-
zinny z 1 ha ziemi lub
małe ogrodnictwo w Po-
znaniu. Pisemne, wyce-
rpujące oferty nadsyłać:
J. Grzył, Dołuje 3, pow.
Szczecin. 36153p

Sprzedam dom mieszkal-
ny i gospodarczy, ogród
1200 m², blisko zakładu
pracy. Piętkowo, pow.
Środa Wlkp., Jan Miko-
łajczak. 11879g

Uwaga! Uwaga!
POZNANSKIE
ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH
wspólnie
z DYREKCJAMI PRZEDSIĘBIORSTW DETALICZNYCH
zawiadamia P. T. KONSUMENTÓW
że dla umożliwienia nabycia naszym klientom
szerokiego wachlarza upominków świątecznych
dnia 15 grudnia br.
czynnych będzie szereg sklepów w centrach poszczegół-
nych dzielnic oraz P. D. T. z artykułami takimi jak:
* ZABAWKI
* GALANTERIA ODZIEŻOWA I SKÓRZANA
* ODZIEŻ
* OBUWIE
* GOSPODARSTWO DOMOWE
* ART. WŁÓKIENNICZE
* SPORTOWE
* UPOMINKOWE itp.
W GODZINACH OD 10-18
DUŻY WYBÓR TOWARÓW ZAPEWNI MOŻLIWOŚĆ NA-
BYCIA PRZYJEMNYCH I ATRAKCYJNYCH UPOMINKÓW
ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPOW. K8632

Przetargi

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY PGR
POZNAŃ, ulica Dworska 1, ogłasza PRZETARG
NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż 2 MOTO-
CYKLI i to:

1. motocykla marki „Jawa” 250,
rok prod. 1959, nr rej. PM 25-96
cena wywoławcza — 4.800,— zł
2. motocykl marki „SHL” 150, rok
produkcji 1958, nr rej. PM 80-22
cena wywoławcza — 3.600,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia br.,
o godzinie 11, w Poznaniu, przy ulicy Dwor-
skiej 1.

Motocykle oglądać można na jeden dzień
przed przetargiem pod wyżej podanym adre-
sem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić
do kasy Zakładu najpóźniej w przeddzień
przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej. K8646

Sprzedam domek jedno-
rodzinny w Stęszewie, w
stanie surowym. Zgłosze-
nia: Stęszew, ul. Poznań-
ska 1. 11843g

Sprzedam 4 parcele od
30—40 arów pod budowę
przy szosie wrocławskiej
w Środzie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 11796g.

Sprzedam dom do roz-
biórki z placem pod bu-
dowę w centrum miasta.
Szamoty, ul. Sukien-
ska 5. 11768g

Sprzedam dom jednopie-
trowy Poznań-Grunwald,
wolne pokój, kuchnia,
ogród, 170.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10856g.

Sprzedam 2 morgi ziemi
ogrodniczej pod Komor-
nikami przy przystanku
autobusowym. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11849g.

Działkę rolną częściowo
zadrzewioną i oplozoną
7.500 m² (20 km od Po-
znania) sprzedam. Telefon
427-46. 11872g

Kupię domek jednorod-
zinny z 1 ha ziemi lub
małe ogrodnictwo w Po-
znaniu. Pisemne, wyce-
rpujące oferty nadsyłać:
J. Grzył, Dołuje 3, pow.
Szczecin. 36153p

Sprzedam dom mieszkal-
ny i gospodarczy, ogród
1200 m², blisko zakładu
pracy. Piętkowo, pow.
Środa Wlkp., Jan Miko-
łajczak. 11879g

Sprzedam dom jednopie-
trowy Poznań-Grunwald,
wolne pokój, kuchnia,
ogród, 170.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10856g.

Sprzedam 2 morgi ziemi
ogrodniczej pod Komor-
nikami przy przystanku
autobusowym. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11849g.

Działkę rolną częściowo
zadrzewioną i oplozoną
7.500 m² (20 km od Po-
znania) sprzedam. Telefon
427-46. 11872g

Kupię domek jednorod-
zinny z 1 ha ziemi lub
małe ogrodnictwo w Po-
znaniu. Pisemne, wyce-
rpujące oferty nadsyłać:
J. Grzył, Dołuje 3, pow.
Szczecin. 36153p

Sprzedam dom mieszkal-
ny i gospodarczy, ogród
1200 m², blisko zakładu
pracy. Piętkowo, pow.
Środa Wlkp., Jan Miko-
łajczak. 11879g

Sprzedam dom jednopie-
trowy Poznań-Grunwald,
wolne pokój, kuchnia,
ogród, 170.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10856g.

Sprzedam 2 morgi ziemi
ogrodniczej pod Komor-
nikami przy przystanku
autobusowym. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11849g.

Działkę rolną częściowo
zadrzewioną i oplozoną
7.500 m² (20 km od Po-
znania) sprzedam. Telefon
427-46. 11872g

Kupię domek jednorod-
zinny z 1 ha ziemi lub
małe ogrodnictwo w Po-
znaniu. Pisemne, wyce-
rpujące oferty nadsyłać:
J. Grzył, Dołuje 3, pow.
Szczecin. 36153p

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarstwo redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. F-3

GRUDZIEŃ 13 piątek	Łucji Słońce: 7.54—15.39
--------------------------	-----------------------------

TEATRY

KALISZ „W pustyni i w puszczy”, PLESZEW „Wszystko dobre, co kończy się dobrze”, LESZNO „Wilki w nocy”, KLECZEW „Kanałada”, DOBRZYCA „Osobliwe zdarzenie”.

KINA

CHODZIEŻ — Noteć: „Kupilem tate”; CZARNKÓW — „Mandacik prosię”; GNIEZNO — Lech: „Rozwód po włosku”; Polonia: „Chcemy się bawić”; GOSTYN — „Ostatni kurs”; „Drugi brzeg”; JAROCIN — „Garsoniera”; KALISZ Kosmos: „Serce i szpada”; Oaza „Rancho w dolinie”; Syrena: „Konik polny”; „Ich dzień powszedni”; Stylowe: „Ludobójcy”; KĘPNO — „Na białym szlaku”; KOŁO — „Pamiętnik pani Hanki”; „Garbus”; KŁODAWA — „Sonaty”; KONIN — Energetyk: „Ewakuacja”; Górniki: „Rodzaj miłości”; KOSCIAN — „Kryptonim Nektar”; „Wielka, większa, największa”; KROTOSZYN — „Wczorajszy wróg”; LESZNO — „Kiermasz”; MIEDZYZYCHÓD — „Świat się śmieje”; NOWY TOMYŚL — „Być albo nie być”; OBORNIKI „Tragiczny zamach”; OSTROW — Roma i Słońce: „Przemienieło z wiatrem”; OSTRZESZÓW — „Zbrodniarz i panna”; PILA — Iskra: „Spieniony nurt”; Millenium: „Moby Dick”; RAWICZ — „Rocco i jego bracia”; „Co za radość żyć”; SŁUPCA — „Et cetera pana pułkownika”; „Od Apeninów do Andów”; PLESZEW „Złodziej w hotelu”; ŚREM — „Uprawdzenie” i „Naga wyspa”; SRODA — „Kapitan Fracasse” i „Złote psisko”; SZAMOTUŁY — „Czarny monokini”; TRZCIANKA — „Śniegi w żalobie”; „Czarne skrzydła”; TUREK — „Ludzie i bestie” (dwie serie); WAGROWIEC — „Smarula”; WOLSZTYN — „Bestia”; WRZESNIA — „Tama na Pacyfiku”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. aktualności; 8.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klasy VI pt. „Śladami Stasia i Nei”; 9.30 Polskie mel. lud. w wyk. Zesp. Ludowego PR; 9.40 — Dla przedszkoli „Grudniowy spacer”; 10 Sio wniczek Muzyczny; 11 — „Kraśzewski w Warszawie” słuch. wg opow. A. Wilkońskiego; 12.45 — „Swojskie melodie”; 13 — Dla klas I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.30 — Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14 — „Szczęście własne i cudze” fragm. pow. D. Bieńkowskiej; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich słuch. dr. J. Wernierowej i dr. J. Zabińskiego pt. „Hodowla czy chów”; 16.05 — Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 Program młodzieżowy „Ewa i Księżyc”; 17.05 — Aud. Ośrodku Badań Opinii Publicznej; 17.45 — „Pięć minut o wychowaniu”; 17.59 Uniwersytet Radiowy. Cykl: „Zagadnienia biologii XX wieku” pt. „Hodowle tankowe”; 19 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs średni; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 20.26 Sport; 20.30 — Wczoraj literacko-muzyczny; 21.40 — Konc. życzeń; 22.35 — Kącik melomana.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. ang.; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13.25 — „Frontowe drogi” odc. 15 pow. W. Kotowicza; 13.45 — Muzyczny tydzień Poznania; 14 — „W trosce o nasze dziecko”; 14.30 — „Co przyniosła nowe „Problemy”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15.10 Utwory choralne Jana Galla i Stanisława Wiechowicza w wyk. Chóru Rozgł. Wrocław. PR pod dyr. E. Kajdasza; 15.30 — Dla dzieci odc. pow. A. Bahdaja pt. „Wakacje z duchami”; 18.30 — Przestępczość wśród nieletnich; 18.45 — „Sezami otwórz się”; 19.05 — Muz. i aktualności; 19.30 — Koncert symf. J. F. Haendel: Oratorium „Messias” wyk. Wielka Ork. Symf. PR, Chór Filharm. Krakowskiej, dyr. A. Markowskiego; 22.17 — Sport; 22.20 — „Dojrzałe lata pani Eliot” fragm. pow. A. Wilsona; 22.40 — Muz. rozrywk. i tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I i PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 10.55 — Program szkół (kl. II); 17 — Wiadomości TV; 17.05 Dla dzieci „Zrobimy to sami” i „Miś z okienka”; 17.45 — „Tygodnik satyryczny — „Wielokropek”; 18 — Program tygodnia (W-wa i lok.); 18.30 — „Poradnik dla telewidzów”; 18.50 — Program publicystyczny — „Western prowincjonalny”; 19.20 — Program popularno-naukowy — „Nie bać się, ale wystrzegać”; 19.50 „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.40 — Program z cyklu „Szlakiem myśli racjonalistycznej”; 21.10 — Katowicki Teatr Telewizji — sztuka Kazimierza Korcelliego — „Odejsie Korbuta”; 22.50 — Wiadomości TV.

napowiadamy

„Wrzos” — Rawicz. — Radzimy sprawę wnieść do Sądu o alimenty. Mąż Pani ma ustawowy obowiązek do ponoszenia kosztów utrzymania i kształcenia dzieci. (2843)

Miedzy ORS-em a klientem

Hamulce sprzedaży ratalnej

700 milionów zł w październiku, 900 milionów zł w listopadzie, miliard zł w grudniu. Łącznie w czwartym kwartale br. wartość towarów sprzedanych na raty ludności miejskiej sięgnąć ma 2,6 miliarda zł, podczas gdy w trzech poprzednich kwartałach br. wyniosła 4,1 miliarda złotych.

Uwzględniając zwyczajowy pod koniec roku wzrost zakupów artykułów przemysłowych, również na raty — ORS czeka niełatwe zadanie. Czy handel jest do niego przygotowany? A czy mógłby być przygotowany lepiej? I czy można usunąć hamulce, które utrudniają ludności nabywanie towarów na raty?

Usługi też towar

Od dłuższego czasu niektóre rodzaje usług są obiektem sprzedaży ratalnej. Handlowcy powiadają, że... to się nie przyjęło. Czy jednak zastanowiono się: dlaczego? Czy ludzie dlatego nie chcą remontować mieszkań na kredyt udzielony przez ORS, że ten rodzaj usług jest im niepotrzebny — czy też przypadkiem dlatego, że remonty te wykonywane są źle, niedbale, a ceny wyznaczone przez niektórych wykonawców, zwłaszcza spółdzielnie pracy — oparte nieraz na księżycowej wręcz kalkulacji?

Czy ludzie dlatego nie biorą kredytu ORS na uszycie ubrania na miarę, że nie chcą garnituru krojonego na siebie, czy też dlatego, że przedsiębiorstwa handlowe w gruncie rzeczy utrudniają im tego rodzaju operacje, zajęte sprzedażą ratalną konfekcji gotowej, której wybór nie jest zresztą — zwłaszcza w małych miastach — największy?

Te sprawy trzeba zbadać i wyciągnąć z nich wnioski, usuwając przyczynę, a nie skutki. Zainteresowane instytucje, z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Komitetem Drobnej Wytwórczości na czele powinny uczynić i coś więcej: rozpatrując projekty wciągnięcia na listę sprzedaży ratalnej także innych usług. Np. remontowanie na raty samochodów i motocykli, może — szczególnie gdy chodzi o pojazdy jednośladowe — znacznie pobudzić popyt. Warto również zastanowić się nad udostępnieniem w systemie ratalnym napraw urządzeń gospodarstwa domowego, usług dentystycznych itd.

Jest również nieodzowne, aby Centrala Handlu ZURIT raczyła w końcu zrozumieć, że rozszerzenie sieci i podnie-

sienie poziomu usług radio-wo-telewizyjnych to obecnie bodaj podstawowy warunek zwiększenia obrotów w sprzedaży detalicznej, nie tylko zresztą ratalnej.

Na prezent ślubny

W niektórych kołach handlowych uważa się chyba nie bez racji, że tzw. wachlarz artykułów dopuszczonych do sprzedaży ratalnej powinien być wzbogacony o nowe pozycje. Wydaje się, że w tym asortymencie powinny być uwzględnione te towary, których mamy na rynku pod dostatkiem. Np. zestawy garnków aluminiowych, piece kuchenne: gazowe i elektryczne, żyrandole, kryształ.

Jeszcze parę lat, czy nawet miesięcy temu, wyrobów tych na rynku brakowało. Dziś zacinają występować trudności z zbytem. Jeśli sprzedaż ratalna ma być operatywnym instrumentem oddziaływania na rynek i kształtowania popytu i podaży — to trzeba na bieżąco dokonywać zmian i poprawek w ofertach ORS.

Nowe typy aparatów radiowych miały być dopuszczone do sprzedaży ratalnej po upływie pół roku od czasu ukazania się na rynku. W praktyce jednak, mimo zatkania radiowego rynku, ten wyznaczony przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego termin jest często przekraczany, co nie może nie wpływać na osłabienie popytu.

Finansowa biurokracja

Sprzedaż ratalna — to pożyteczka. Nic więc dziwnego, że ORS z całą konsekwencją przestrzega wszelkich, bardzo zresztą uproszczonych, formalności, że żąda stosowania się klientów do obowiązków wynikających z zawartych umów. Pamiętając o tym, należy z zadowoleniem powitać dążenie ORS do ograniczenia formalności i ułatwienia życia klientom. Jedną z proponowanych obecnie nowości jest zmodyfikowanie druków umów. Zaświadcze-

nie dla kredytobiorcy i żyrantów będą się znajdować na tym samym kwestionariuszu, co umowa.

Ale to nie wszystko. Pozostaje biurokracja finansowa, która utrudnia załatwianie formalności, zmusza do wystawiania w kolejkach itd. Chodzi o to, że ORS nie ma prawa na prowadzenie sprzedaży znaczków skarbowych przy wartości weksla powyżej 30 tys. zł. Klient ORS musi załatwiać tę formalność w wydziale finansowym rady narodowej.

A może by tak w ogóle zrezygnować z operowania znaczkami skarbowymi, skoro ORS deklaruje wpłacenie równowartości tych znaczków ryczałtem, za klienta? Byłoby mniej operacji finansowych i mniej czasu trzeba by tracić na zawarcie transakcji ratalnej.

Uwzględnienie tych kilku wniosków mogłoby w jakiejś mierze wpłynąć na część rynku objętą sprzedażą ratalną, posiadającą znaczenie nie tylko handlowe, ale i społeczne.

BOGUSŁAW REICHHART

Muzyczny marazm w Lesznie

Niechęć czy zaniedbanie?

Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisja Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie omawiała sprawę życia muzycznego miasta, które w ostatnich latach zupełnie zamarło.

Swego czasu do Leszna przyjeżdżali z koncertami najslawniejsi artyści polscy, jak Stanisław Szpinalski, Barbara Hesse-Bukowska, Halina Czermy-Stefańska, Bolesław i Stefania Wojtowicz i inni. Gościli również znani artyści zagraniczni z Czech, Węgier i wielu innych krajów. Regularne koncerty dawała także Symfoniczna Orkiestra Objazdowa z Poznania. To przeszłość, bo teraźniejszość jest inna.

Nie występuje publicznie (za wyjątkiem akademii) nawet miejscowy kolejowy chór „Chopin”, którego koncerty zawsze cieszyły się dużym powodzeniem.

Sprawa zamierania życia muzycznego w Lesznie i omijania tego miasta przez solistów i zespoły artystyczne znalazła swój oddźwięk w Telewizji Poznańskiej w audycji pt. „Z życia kulturalnego”. Zaproszony do Poznania przez organizatorów audycji członek Komisji Oświaty i Kultury MRN Henryk Szejbrowski, musiał niestety fakty te potwierdzić.

Komisja Oświaty i Kultury w trosce o odrodzenie życia muzycznego w Lesznie wysunęła pod adresem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej kilku wniosków, zmierzających m. in. do nawiązania kontaktu z Wielkopolską Objazdową Orkiestrą Symfoniczną i Filharmonią Poznańską w sprawie organizowania w Lesznie imprez muzycznych, utworzenia Ogniska Muzycznego. (ewentualnie Szkoły Muzycznej).

do okolicy WIELKOPOLSKI

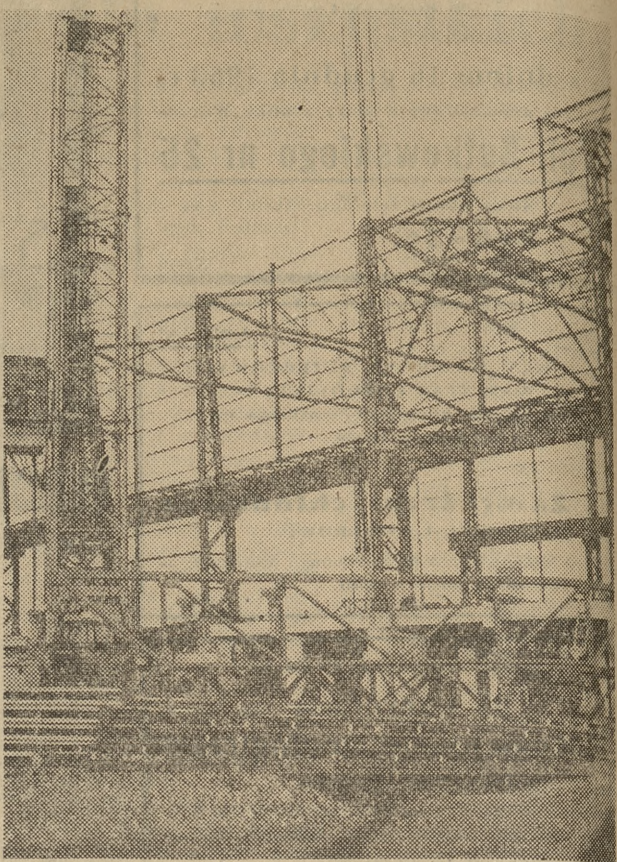
POSEŁ WŚRÓD WYBORCÓW

Posel Ziemi Leszczyńskiej — sekretarz Centralnego Komitetu SD — Ryszard Burchacki wziął udział w zebraniu załogi Fabryki Cukrów „Rywał” oraz w spotkaniu ze społeczeństwem Leszna, zorganizowanym przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu. Poseł Burchacki na zebraniu aktywnie Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego zreferował aktualne zagadnienia rad narodowych i zadania radnych. (R)

PLAN OSAD WIEJSKICH

PLESZEW. — Ostatnio w PRN odbyła się narada techniczna nad projektem planu zespołu wiejskich jednostek osadniczych powiatu pleszewskiego, opracowanym przez Terenowy Zespół Urbanistyczny w Pleszewie. Po omówieniu przez projektantów: mgr. inż. arch. Jana Stawiarskiego i inż. arch. Lubomira Pruska koncepcji planu i układu sieci osiedleńczej wywiązała się dyskusja. (hs)

Huta aluminium w Marantowie



31 lipca 1961 roku rozpoczęło pracę przy budowie huty aluminium w Marantowie koło Konina. Założenia budowy przewidują, iż roczna zdolność produkcji w I etapie wyniesie kilkadziesiąt tysięcy ton hutniczego tlenku glinu oraz 50 tys. ton krystalicznego siarczanu glinu (produkt używany wielokrotnie do tak zwanej apretury, a także do oczyszczania ścieków miejskich). Budowa fabryki ma być ukończona w 1965 roku, a produkcja uruchomiona w roku następnym. W dalszych latach fabryka będzie rozbudowywana, a jej zdolność wytwórcza wzrośnie pięciokrotnie. Budowa zakładu — to duży krok na drodze niezależności naszego kraju od zagranicznych dostaw boksytów lub gotowego tlenku glinu. Na zdjęciu: fragment budowy huty.

CAF — fot. Langda

Złot młodych rolników

Podczas zlotu zorganizowano „zgodulę”. Wystąpił też zespół muzyczny ze Szkoły Podstawowej w Graboszewie. (tor)

Rolnictwo ostrzeszowskie w roku 1964

Ostatnio odbyło się kolejne Plenum Komitetu ds Rolnictwa. Podsumowano osiągnięcia rolnictwa w roku 1963 i wytyczono zadania na 1964 rok.

Plony zbóż wyniosły 15,8 q/ha (mniej o 0,3 q/ha, niż planowano). Zbiory ziemniaków sięgają 133,9 q/ha. Bardzo niskie zbiory ziemniaków uzyskano w PGR-ach (0 q/ha). Zebrano o 2 q/ha siano mniej (co daje 1 200 ton). Wpływa na to ujemny bilans paszowy. Wymianę siewnego wykonano: żyta — w 102 proc., a pszenicy w 111 proc.)

Stan pogłowia bydła wzrósł, natomiast pogłowie trzody chlewnej zmalało o 2500 sztuk. Zadania w rolnictwie ostrzeszowskim na rok 1964 zmierzają do zmniejszenia arealu żyta na rzecz pszenicy i jęczmienia. Zakłada się zwiększyć obszar pszenicy o 18 proc., a jęczmienia o 50 proc. Areal buraków cukrowych podniesie się o 73 proc. w stosunku do roku 1963. W produkcji zwierzęcej dążyć będzie do wzrostu stanu trzody chlewnej i krów. (hp).

PRZEMYSŁ POKRYJE NASZE ZAPOTRZEBOWANIE, JEŻELI BĘDZIEMY WSZYSCY OSZCZĘDZAĆ ENERGII ELEKTRYCZNEJ, ZWŁASZCZA WIECZOREM!